

Ola i Borys idą do szkoły



Ola and Boris go to school

Ola i Borys idą do szkoły



...Ola and Boris go to school

Pomysłodawcy i kierownicy zespołu/ Project originators and leaders

Justyna Ziółkowska, Wydział Psychologii we Wrocławiu, Uniwersytet SWPS
Dariusz Galasiński, Centrum Interdyscyplinarnych Badań nad Zdrowiem i Chorobą, Uniwersytet Wrocławski
Tomasz Grzyb, Wydział Psychologii we Wrocławiu, Uniwersytet SWPS

Opracowanie graficzne/Graphic design
Rebecca Scambler

Ilustracje/Illustrations
Elizabeth Bristow

Zespół autorski/ Authors

Justyna Ziółkowska
Dariusz Galasiński

Koło Psychologii Klinicznej, Wydział Psychologii we Wrocławiu, Uniwersytet SWPS/
Clinical Psychology Club, Faculty of Psychology in Wrocław, SWPS University:

Aleksandra Cieloch
Marta Emirsajłow
Oliwia Malińska
Michalina Mazurek
Jakub Michalik
Julia Odelga
Małgorzata Skrońska
Gabriela Sorsa
Anna Stachowiak
Anna Szołomycka
Paulina Woźny

Nadzór kliniczny/Clinical supervision
Karolina Matczak

Tłumaczenie/Translation
Olga Makarowa (UA)
Anna Galasińska (ENG)

Konsultacja językowa/ Language consultation
Tomasz Piekot

Koordynatorki projektu/ Project coordinators
Patrycja Sobczak
Anna Jasinowska-Czarny

Podziękowania/Acknowledgments

We gratefully acknowledge the fundraising and financial support of Rotary; specifically, the Rotary District 6250 Foundation Inc., the Rotary District 6250 International Service Committee, the Fort Atkinson Rotary Club (Primary Sponsor) and the Rotary Club of La Crosse; all of Wisconsin, U.S.A.

Wydawca/Publisher: Instytut Heweliusza, Wrocław.
ISBN: 978-83-965710-0-7

Druk/Printed by: Drukarnia Urdruk, Oleśnica.

© Justyna Ziółkowska & Dariusz Galasiński & Instytut Heweliusza.

Drodzy Rodzice,

Kiedy Ola i Borys, uciekając ze swojego kraju, trafili do Polski, chcieliśmy ich przede wszystkim mocno przytulić. Zapewnić, że są bezpieczni, że jesteśmy przy nich i pomożemy im w tym trudnym czasie. O tym pisaliśmy w pierwszej książce - "Ola, Borys i nowi przyjaciele". Dzisiaj Ola i Borys spotykają swoich polskich kolegów i koleżanki w szkole, przedszkolu, na boisku. Nie wszystkie te spotkania są łatwe. Zdarza się, że dzieci zaczynają dostrzegać rzeczy, które wcześniej nie były dla nich takie ważne. Jak to, że ktoś przyjechał z innego kraju albo to, że nie mówi idealnie po polsku.

W tej książce chcemy Wam pokazać dalsze przygody Oli i Borysa - także te, które nie są miłe. Robimy to dlatego, by powiedzieć, że one mogą się zdarzyć, są naturalne dla dzieci i niektórych dorosłych. Chcemy też pokazać, że nie powinniśmy wobec takich zdarzeń być obojętni - że naszą, dorosłych, rolą jest przez takie sytuacje dzieci przeprowadzić.

Mamy nadzieję, że zarówno ukraińskim jak i polskim dzieciom ta książeczka pomoże oswoić te mniej przyjemne wydarzenia. Ale przede wszystkim chcemy, by pomogła nam wszystkim uwierzyć, że przy odrobinie dobrej woli i dobrych chęci ze wszystkimi problemami jesteście sobie w stanie poradzić.

Bardzo Wam (i sobie samym!) tego życzymy,

Justyna Ziółkowska
Dariusz Galasiński
Tomasz Grzyb

Dear Parents,

When Ola and Boris, fleeing their country, found themselves in Poland, more than anything, we wanted to hug them. Reassure them that they are now safe, that we are with them and will help them in their difficult time. This is what we wrote in the first book: 'Ola, Boris and their new friends'. Today, Ola and Boris meet new friends at school, nursery, at the playground. Not all those encounters are easy. Sometimes, children start noticing things which have not been important to them. For example, that someone has come from a different country, or that they don't speak Polish very well.

In this book, we want to show you what has happened to Ola and Boris next. Also that which was not nice. We do this because we want to say that such things can happen, they are natural for children and some adults. We also want to show that we should not be indifferent to such events, that our, adults', task is to take the children through such situations.

We hope that this book will help both Ukrainian and Polish children cope with such events better. Above all, however, we want it to help us all believe that with a little good will we can deal with all the problems.

We wish this for you all (and ourselves!) very much.

Justyna Ziółkowska
Dariusz Galasiński
Tomasz Grzyb

Borys otwiera oczy i co sił w nogach biegnie do sypialni mamy i taty. Jest przecież sobota! Ten dzień zawsze spędzają razem. Dziś w planie jest wycieczka: odwiedziny babci, a później lody! Pędem wskakuje na łóżko.



Boris opens his eyes and runs as fast as he can to Mum and Dad's bedroom. It's Saturday, after all! They always spend Saturdays together. Today, they're planning to go on a trip to see Grandma, and then to get ice cream! Boris leaps onto the bed at full speed.

- Pobudka! – krzyczy zadowolony, siedząc na plecach Taty.

Tato obraca się zaspany, całuje go w czoło i mocno przytula.

- Cześć skarbie!

- Musimy wstawać, tato! Dziś będzie super dzień!

- Tak, tak, Borysku, pamiętam. Odwiedziny u babci i lody, tak?

- Taak!

- To leć się ubierać, niedługo wyruszamy!

“Wake up!” he shouts gleefully, sitting on Dad’s back.

Dad turns over and sleepily kisses Boris on the forehead, hugging him tightly.

“Hi, sweetie.”

“We need to get up, Dad! It’s going to be a great day!”

“Yes, yes, Boris, I remember. We’re seeing Grandma and getting ice cream, right?”

“Yeah!”

“Well, then, run along and get dressed – we’re leaving soon!”

W tym momencie dźwięk budzika wrywa Borysa ze snu. Przez chwilę jest zdezorientowany – wcale nie jest u siebie w łóżku... I nagle sobie przypomina. No tak. Przecież jest z mamą i siostrą w Polsce. Uciekli przed wojną, a tato musiał zostać w Ukrainie. Borysowi do oczu napływają łzy.



Right at that moment, the alarm goes off and forces Boris awake. For a second, he's disoriented – he's not in his own bed... Then he remembers. Ah, yes. He's with his mum and sister in Poland. They had to run away from the war, and Dad had to stay behind in Ukraine. His eyes fill with tears.

Po chwili do pokoju wchodzi mama:

- Co się stało, synku?

- Nie chcę iść do przedszkola! Chcę wracać do domu, do taty! Mamo, oni znowu będą się bawili w wojnę! To jest bardzo głupia zabawa! I wcale nie jest śmieszna! Do tego wszyscy tak szybko mówią, że połowy nie rozumiem! – Borys zaczyna już płakać na całego.

- Ciiicho, już – mama przytula Borysa.

- Wiem, że nie jest Ci łatwo, ja też tęsknie za tatą. Ale musimy wierzyć, że już niedługo się zobaczymy i wszystko będzie dobrze. A dzieci z przedszkola? One na pewno nie chcą ci sprawić przykrości taką zabawą. Po prostu nie wiedzą, że nie lubisz się bawić w wojnę.

A moment later, Mum walks into the room.

“What’s wrong, love?”

“I don’t want to go to nursery! I want to go home to Dad! Mum, they’re going to play ‘war’ again! It’s a stupid game! It’s not funny at all! And they all speak so fast that I can’t understand half of what they’re saying!” Boris starts to cry.

“Shhhh.” Mum hugs Boris.

“I know it’s not easy for you – I miss Dad, too. But we have to believe that we’ll see him soon and that everything will be OK. And I’m sure that the children from nursery don’t want to upset you with their game. They just don’t know that you don’t like playing ‘war’.”

Jakiś czas później Borys i Ola wychodzą do szkoły. Borys idzie zamyślony. Kopie kamienie czubkiem buta.

- Nie bądź smutny – mówi Ola. – Tutaj jest przecież całkiem fajnie. Wszyscy o nas dbają, starają się, żeby było nam jak najlepiej. A z tatą zobaczymy się już niedługo, mówię ci. I będziemy opowiadać mu o wszystkim, co nas tu spotkało.

A little while later, Boris and Ola leave for school. Boris walks along kicking stones, deep in thought.

“Don’t be sad,” says Ola, “it’s actually quite nice here. Everyone takes care of us and tries to make sure that we’re comfortable as we can be. And we’ll see Dad soon, I’m telling you. We’ll be able to tell him all about our adventures here.”



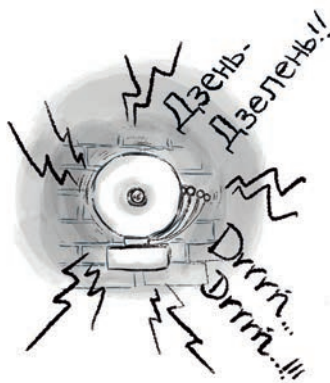


Drrrrń, dzwoni dzwonek na lekcję. Dzieci wchodzą do sali. Kamila i Michał nie mogą się doczekać, aż pokażą Pani swoje opowiadania. Kamila pisała swoje dzieło aż przez dwa wieczory.

- O czym napisałaś? – pyta zaciekawiony Michał.

- O tym, jak wygląda rafa koralowa i jakie na wakacjach w Egipcie widziałam zwierzęta! – powiedziała podekscytowana Kamila.

- Łał! Brzmi super! – odrzekł z uśmiechem Michał.



Brrrring, rings the school bell. The children walk into the classroom. Kamila and Michał can't wait to show the teacher their stories. It took Kamila two whole evenings to write hers.

“What did you write yours about?” asks Michał, curiously.

“I wrote about what a coral reef looks like, and the animals I saw while I was on holiday in Egypt!” exclaims Kamila, excitedly.

“Wow,” Michał smiles, “that sounds cool!”

Kamila i Michał siadają razem. Przed nimi siedzi Ola, która wygląda na zdenerwowaną. Patrzy w dół i się rumieni.

Nauczycielka zaczyna sprawdzać, czy dzieci mają opowiadania. Kiedy podchodzi do Oli, widzi, że dziewczynka jest przestraszona.

- Przepraszam, nie mam tego zadania – mówi, jękając się, Ola. Czuje wielki wstyd, bo w Ukrainie zawsze była przygotowana do lekcji. Była dobrą uczennicą.

- Nic się nie stało. Pewnie trudno jest Ci jeszcze pisać po polsku. Olu, nie musisz teraz robić tego zadania – odpowiada pani.

Kamila and Michał sit next to each other. Ola sits in front of them, staring at the floor. Her cheeks are red, and she looks nervous.

The teacher starts checking if the children have their stories. As she walks up to Ola, she notices that the girl is scared.

“I’m sorry, I couldn’t do the homework,” stutters Ola. She feels so ashamed – in Ukraine, she was always prepared for school. She was a good student.

“There’s no problem. You probably still find writing in Polish quite difficult. You don’t have to do the homework, Ola,” the teacher replies.



Och, dzieci są bardzo zaskoczone. Kamila i Michał czują, że to jest niesprawiedliwe. Michał raz zapomniał o zadaniu i od razu dostał jedynkę. I uwagę dla rodziców do dziennika! Było mu wtedy bardzo głupio.

Kamila też się zdenerwowała. Przecież spędziła tyle czasu nad swoim opowiadaniem! A Oli się po prostu upiekło! Oboje popatrzyli na siebie porozumiewawczo - byli źli na Olę.

Na przerwie, jak zwykle, wszyscy pobiegli grać w piłkę. Ola też pobiegła.

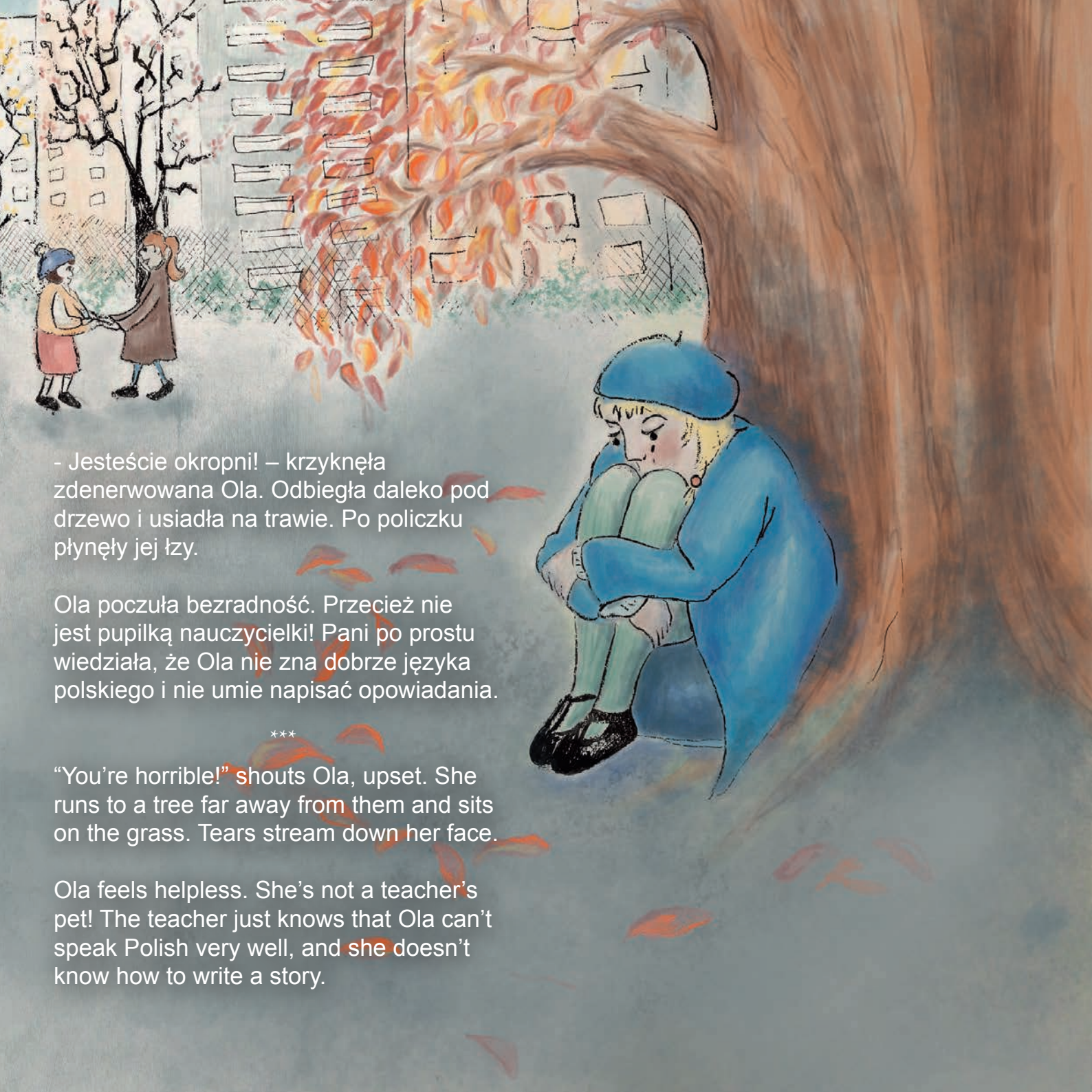
- Ej! Nie podajemy piłki do Oli - krzyknął Michał. Ona jest pupilką pani.

The children are very surprised. Kamila and Michał feel that it's unfair. Michał once forgot his homework and he got a 1, as well as a note to his parents! It made him feel very embarrassed.

Kamila is also annoyed. After all, she spent so much time on her story, while Ola just gets a free pass! She and Michał give each other a meaningful look – they're cross with Ola.

During break time, as always, everyone runs to play football. Ola joins them.

“Hey! Let's not pass the ball to Ola!” shouts Michał. “She's a teacher's pet!”



- Jesteście okropni! – krzyknęła zdenerwowana Ola. Odbiegła daleko pod drzewo i usiadła na trawie. Po policzku płynęły jej łzy.

Ola poczuła bezradność. Przecież nie jest pupilką nauczycielki! Pani po prostu wiedziała, że Ola nie zna dobrze języka polskiego i nie umie napisać opowiadania.

“You’re horrible!” shouts Ola, upset. She runs to a tree far away from them and sits on the grass. Tears stream down her face.

Ola feels helpless. She’s not a teacher’s pet! The teacher just knows that Ola can’t speak Polish very well, and she doesn’t know how to write a story.



Tymczasem klasa nadal grała w piłkę. Nagle Kamila pociągnęła Michała za rękaw i szepnęła mu na ucho.

Meanwhile, the class continues playing football. Suddenly, Kamila tugs Michał's sleeve and whispers in his ear.

- Wiesz co? Trochę tu smutno bez Oli.
- No, dobrze broniła i daleko wykopywała piłkę.
- Może pójdziemy ją przeprosić?
- Coś ty! Dlaczego?
- Bo zrobiliśmy jej przykrość. Ona przecież nie jest pupilką pani. To było niesprawiedliwe.
- Nie chcę tam iść. Zobacz, chyba jest teraz na nas wściekła.
- No raczej, ale spróbujmy z nią porozmawiać.

“You know, it’s a bit sad without Ola.”

“Yeah, she was a good goalie and she kicked the ball far.”

“Should we go and say sorry?”

“What? Why?!”

“Because we upset her. She’s not a teacher’s pet – we were being unfair.”

“I don’t want to go. Look, I think she’s mad at us.”

“Well, yeah, probably. But let’s try and talk to her.”

Ola siedzi pod drzewem. Nie potrafi przestać płakać. Nawet nie widzi, że zbliżają się dwie osoby.

- Olu?

- Zostawcie mnie.

- Ale Olu...

- Nie jestem pupilką! Przecież pani was bardziej lubi, bo zna was dłużej!

- Olu, sorry, że tak powiedziałem. Trochę się zdenerwowałem, ale nie chciałem ci zrobić przykrości – powiedział Michał.

- Myślałam, że się przyjaźnimy – powiedziała z żalem Ola.

Ola is still sat under the tree. She can't stop crying. She doesn't even notice that two people are coming up to her.

“Ola?”

“Leave me alone.”

“But Ola...”

“I'm not a teacher's pet! She actually likes you more than me because she's known you longer!”

“Ola, I'm sorry for saying that. I was just annoyed, but I didn't mean to hurt your feelings,” says Michał.

“I thought we were friends,” sobs Ola.

- No tak, jesteśmy przyjaciółmi! Przepraszamy! Chodzi z nami grać – powiedziała Kamila.

- Jak mam napisać opowiadanie, skoro nie umiem pisać po polsku! – krzyknęła Ola.

- Wiesz co? Następnym razem ci pomożemy. Ale ty nam pomożesz w matmie, dobrze?

- W matmie?

- No w matematyce. Widziałem, jak szybko rozwiązujesz zadania – powiedział Michał.

“We are! We are friends! We’re sorry! Come play with us,” says Kamila.

“How am I supposed to write a story if I don’t know how to write in Polish?!” cries Ola.

“You know what? Next time, we’ll help you. But you will help us with maths, OK?”

“With maths?”

“Yeah, mathematics. I saw how quickly you do your sums,” says Michał.

- A sprawdzian już w piątek! Tak w ogóle to pani też Cię lubi. Tak jak wszystkich – dodała Kamila.

- No dobra. Przekonaliście mnie – powiedziała Ola. Wstała i się lekko uśmiechnęła - Kto ostatni na boisku, ten stoi na bramce! – krzyknęła Ola i pobiegła w stronę grających w piłkę.

Dzieci zauważyły, że płakała.

“And we have a test on Friday! By the way, the teacher likes you as much as everyone else,” adds Kamila.

“Alright, you’ve convinced me,” says Ola. She stands up and smiles. “The last one to the pitch is goalie!” shouts Ola, running towards the children playing football.

The children notice that she had been crying.



Dzwonek wzywa na lekcję!
Wszyscy powoli wracają do
klasy.

The bell signals class time!
Everyone makes their way
back to the classroom.

Nauczycielka obserwowała całą sytuację przez okno. Postanowiła o wszystkim porozmawiać z klasą.

- Wiecie co? Przyszła mi do głowy pewna myśl – zaczęła powoli. Chciałabym, żebyście zamknęli teraz oczy i wyobrazili sobie, że mieszkacie w obcym kraju. Powiedzmy, że jesteście teraz w nowej szkole. A wszyscy uczniowie mówią językiem, który tylko trochę przypomina polski. Co czujecie?

- Ja się boję, ja się czuję niepewnie, mnie jest smutno, ja chciałabym wrócić do mojej szkoły – przekrzykiwały się dzieci.

The teacher had been watching the whole situation through the window. She decided to talk to the class about it.

“You know what, I’ve been thinking,” she starts, carefully, “I’d like you all to close your eyes and imagine that you live in a foreign country. Let’s say that you’re in a new school. All of the pupils speak a different language, which is only slightly similar to Polish. How do you feel?”

“I’m scared,” “I feel unsure,” “I’m sad,” “I want to go back to my school,” – the children talk over each other.

- No właśnie – powiedziała pani.

– Czasami możecie poczuć, że traktuję Was gorzej niż Olę. Ale spróbujcie sobie wtedy wyobrazić, co czuje osoba, która do nas przyjechała z powodu wojny. Tak jak Ola. Przecież niedługo Ola będzie lepiej znała język polski i zacznie pisać wypracowania. Wspólnie możemy jej w tym pomóc. Wtedy nie będzie miała żadnej taryfy ulgowej! – pani udawała groźny głos, ale Ola dojrzała na jej twarzy uśmiech.

- Bardzo chciałabym mówić i pisać dobrze po polsku - potwierdziła Ola.

“Exactly,” says the teacher.

“Sometimes, you might feel like I’m treating you worse than Ola. But when you feel that way, try to imagine how someone who moved here because of a war feels. Like Ola. Soon, Ola will speak Polish better and will start to do homework as well. We can all help her together. Then, she won’t have any free passes!” the teacher puts on a stern voice, but Ola notices a smile on her face.

“I’d really like to speak and write well in Polish,” confirms Ola.

- Wszystkim wam może być teraz trudno, dodała pani.

- Dzieci, które do nas przyjechały, tęsknią za swoimi domami i za bliskimi. Dlatego powinny szybko znaleźć nowych przyjaciół. To niełatwe. Pamiętajmy też, by mówić do nich wolniej i wyraźniej, żeby łatwiej im było nas zrozumieć.

Dzieci, które tu mieszkają, mogą się poczuć mniej ważne; nie dostają przecież tyle uwagi i pomocy, co kiedyś. Musimy sobie z tym jednak jakoś poradzić, musimy sobie wszyscy pomagać i wspierać się. Pamiętajcie, wszyscy jesteście tak samo ważni, wszyscy jesteście wyjątkowi.

Dzieci zaczęły patrzeć na siebie. Uśmiechały się.

“It might be hard for all of you,” adds the teacher.

“The children who have come here miss their homes and their loved ones, which is why they should quickly make new friends. It’s not easy. We also need to remember to speak to them slowly and clearly, so that they can more easily understand us.

Children who lived here already might feel like they are less important; after all, they’re not getting the same amount of attention and help as they used to. But we have to cope with that somehow. We have to all help and support each other. Remember, you’re all equally important and special.”

The children looked around at each other, smiling.

Lekcje się skończyły. Ola i Borys wracają do domu. Po porannej rozmowie z mamą Borys czuł się spokojniejszy. Pomogła też wychowawczyni, która porozmawiała z dziećmi bawiącymi się w wojnę. Tłumaczyła im, że taka zabawa może Borysowi i innym dzieciom, które niedawno przyjechały do Polski, sprawić przykrość. W Ukrainie wojna jest prawdziwa, a nie na żarty. Wszyscy obiecali, że zabawy w wojnę już nie będzie. Jest przecież wiele innych zabaw.

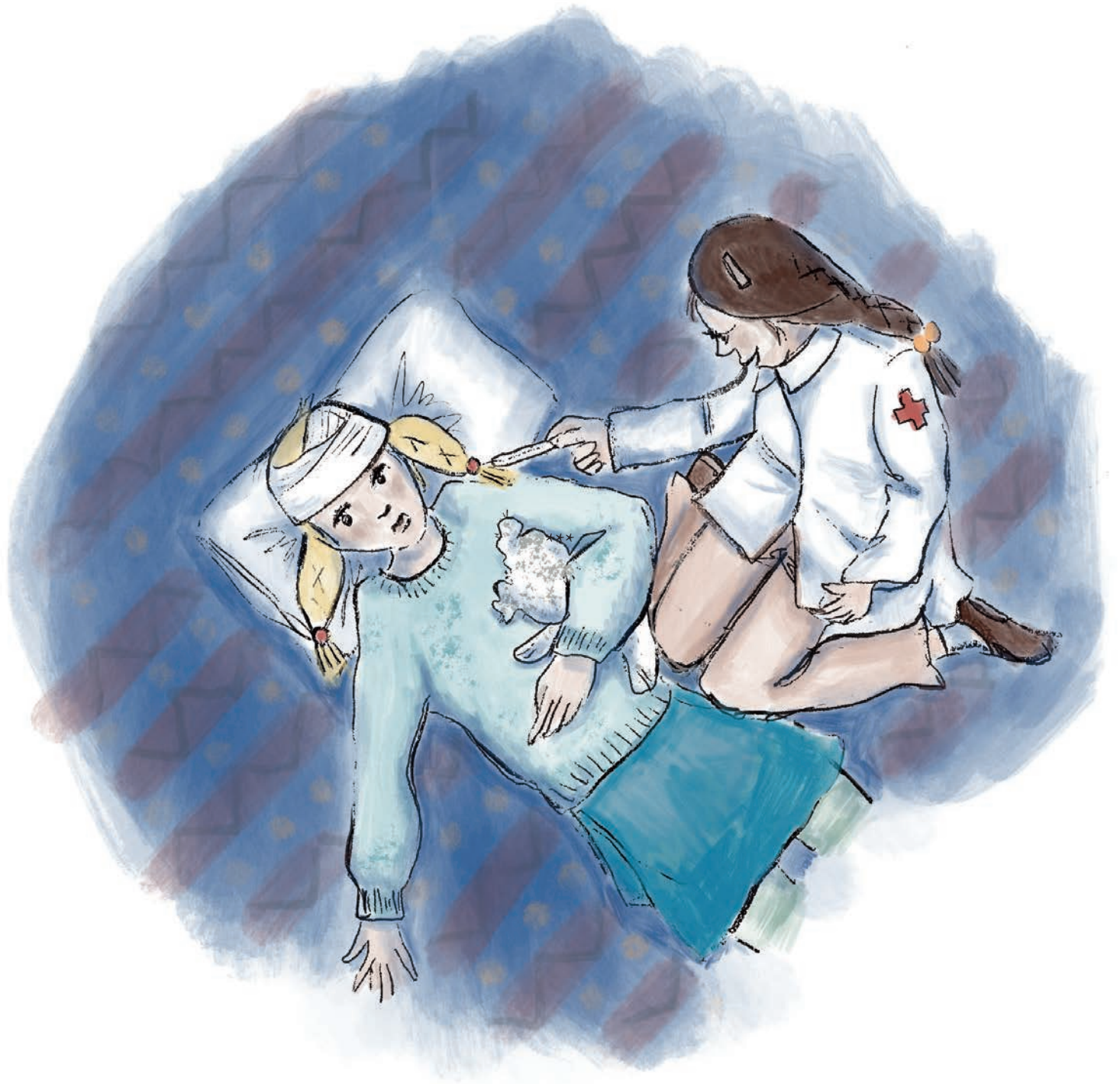
School ends, and Ola and Boris return home. After his conversation with Mum that morning, Boris had felt calmer. A teacher had also helped by talking to the children who were playing 'war'. She explained to them that the game could upset Boris and the other children who had recently arrived in Poland. In Ukraine, the war is real, and not a joke. Everyone promised that they wouldn't play 'war' anymore. After all, there are lots of other games to play.

Ola czuła się dobrze. Dzisiejsze wydarzenia spowodowały, że nabrała pewności siebie, a dzięki pani nauczycielce miała okazję dłużej porozmawiać z Anią i Julką. Co więcej, Ania zaprosiła ją do domu na wspólną zabawę! Ola się ucieszyła – w Ukrainie też chodziła do koleżanek.

Jeszcze tego samego dnia Ola poszła do Ani. Gdy dziewczynki bawiły się w szpital, Ola przypomniała sobie, że w Ukrainie jej mama pracowała w szpitalu jako pielęgniarka. Wiele razy słyszała, jak mama mówiła, że chciałaby w Polsce pracować w szpitalu. Oli zrobiło się smutno i opowiedziała o tym Ani. Usłyszała to mama Ani. Powiedziała Oli, że jej mama będzie mogła pracować w szpitalu. Musi tylko podszkolić trochę język polski.

Ola was feeling good. The day's events had given her confidence and, thanks to the teacher, she had got the chance to talk longer with Ania and Julka. What's more, Ania had asked her to come over to her house to play together! Ola was happy – in Ukraine she had also visited her friends' houses.

That same day, Ola went to Ania's house. While the girls were playing 'hospital', Ola remembered that Mum had worked as a nurse in Ukraine. She had heard Mum mention many times that she wished she could work in a hospital in Poland. Ola felt sad, and she told Ania about it. Ania's mum overheard. She told Ola that her mum would soon be able to work in the hospital. First, she just had to get a little better at Polish.



- A teraz chodźmy na lody, powiedziała mama Ani.

- Hura, krzyknęły obie dziewczynki, gotowe do wyjścia.

Mama Ani jest taka miła! Ola pomyślała, że coraz lepiej czuje się w Polsce.

“Now, let’s go and get ice cream,” said Ania’s mum.

“Hooray!” shouted the girls, ready to leave.

Ania’s mum is so nice! Ola sensed that she was feeling better and better in Poland





ola i Borys idą do szkoły



ola and Boris go to School

Bajka „Ola i Borys idą do szkoły” to wynik charytatywnej pracy ponad 20 osób. Powstała z potrzeby serca i w odruchu solidarności z obywatelami Ukrainy, którzy z powodu wojny zostali zmuszeni do opuszczenia swojego kraju.

Казка «Оля і Бориско йдуть до школи» -- це результат благодійної праці більше, ніж 20 осіб. Вони написали цю казку, керуючись голосом серця та на знак солідарності з громадянами України, які були змушені покинути свою країну через війну.

The tale 'Ola and Boris go to school' is the result of voluntary work of over 20 people. It arose out of a heartfelt urge to show solidarity with the Ukrainian people who had to abandon their country because of war.

Egzemplarz bezpłatny, nieprzeznaczony do sprzedaży / Free copy, not intended for sale.

ISBN 978-83-965710-1-4



9 788396 571014



Rotary
District 6250



Rotary Club Wrocław

Rotary

D-2231 Poland



**Uniwersytet
SWPS
Wrocław**



**Uniwersytet
Wrocławski**



**Instytut
Heweliusza**

Wrocław
miasto spotkań